

Sygn. akt **II AKa 210/13**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Janusz Jaromin SA Stanisław Kucharczyk (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

bez udziału prokuratora

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 r. sprawy

1) **G. D. (1)**

2) **M. R. (1)**

oskarżonych z art. 286 § 1 k.k. i inne

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 lipca 2013 r., sygn. akt III K 27/11

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od C. R. i S. R. solidarnie na rzecz G. D. (1) i M. R. (1) kwoty po 1.008 (tysiąc osiem) złotych tytułem poniesionych przez oskarżonych kosztów związanych z ustanowieniem obrońców z wyboru,

III. zasądza od oskarżycieli subsydiarnych C. R. i S. R. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w częściach równych i wymierza im za to postępowanie opłaty po 200 (dwieście) złotych.

Sygn. akt II AKa 210/13

UZASADNIENIE

G. D. (1) i M. R. (1) zostali oskarżeni o to, że: w okresie od 11 stycznia 2008 r. do 28 lutego 2008 r. w miejscowości T. działając w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej z góry powziętym zamiarem, doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci cukru białego i sacharozy o

wartości łącznej 1.732.961,20 zł firmę (...), za pomocą wprowadzenia w błąd, co do zamiaru uregulowania należności za dostarczony przez pokrzywdzonego towar poprzez podrobienie na listach zdawczych nr (...) z 18.02.2008 oraz (...) z 31.01.2008 podpisów S. R. oraz C. R. a także poprzez posłużenie się podrobioną pieczęcią firmy (...) i (...) na listach zdawczych nr (...) z 15.02.2008, nr (...) z 22.02.2008, nr (...) z 22.02.2008, (...) z 27.02.2008, nr (...) z 13.02.2008, (...) z 21.02.2008, nr (...) z 14.02.2008, (...) z 14.02.2008, nr (...) z 18.02.2008, nr (...) z 20.02.2008, (...) z 21.02.2008, (...) 18.02.2008, (...) z 15.02.2008, (...) z 15.02.2008, (...) z 14.02.2008, nr (...) z 15.02.2008, (...) z 22.02.2008 czym działano na ich szkodę, tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Ponadto M. R. (1) został oskarżony o to, że: w okresie od sierpnia do października 2008 r. w M. działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem groził pozbawieniem życia i zniszczenia mienia C. R., które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2013r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia zarzuconych im czynów.

Apelację od wyroku złożył pełnomocnik oskarżycieli subsydiarnych C. R. i S. R. i zarzucił orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

a) art. 7 kpk polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do uznania za niewiarygodne zeznań oskarżyciela subsydiarnego C. R. przy jednoczesnym uznaniu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków: Z. C., S. W., G. D. (2), L. L. i M. R. (2),

b) art. 170§1 pkt 2 i 5 kpk w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 kpk polegającą na oddaleniu na rozprawie w dniu 03.01.2013r. oraz w dniu 09.05.2013r. wniosków dowodowych jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy a tym samym zmierzających do przedłużenia postępowania w sytuacji kiedy zawnioskowane dowody zmierzały do wykazania czy rzeczywiście zapłata za dostarczony towar nastąpiła?, czy została zaksięgowana?, czy w rozliczeniu działalności gospodarczej G. D. (1) stanowiła koszt uzyskania przychodu? i czy zapłata gotówką była zwyczajowym sposobem rozliczania się z kontrahentami przez osk.D.?,

c) art. 366 § 1 kpk polegającą na braku ustalenia ile razy M. R. (1) odbierał pieniądze od G. D. (1) pod nieobecność C. R.? i jaką to łącznie stanowiło kwotę?

d) art. 391 § 1 i 3 kpk polegającą na braku właściwej kontroli nad tym czy świadkowie: Z. C., S. W., G. D. (2), L. L. i M. R. (2) zeznają wyraźnie odmiennie niż w trakcie postępowania przygotowawczego, co doprowadziło do złożenia zeznań sprzecznych z ich pierwotnymi relacjami w kwestii rozliczeń G. D. (1) z C. R., braku wezwania świadka do ustosunkowania się do tych sprzeczności, a w rezultacie uniemożliwiło należytą ocenę wiarygodności zeznań złożonych w trakcie rozprawy;

e) art. 424 § 1 pkt 1 kpk polegającą na:

- wskazaniu dowodów - w tym zeznań świadków, będących podstawą ustaleń faktycznych, za pomocą sumarycznego wyliczenia,
- ustaleniu stanu faktycznego na podstawie zeznań świadków oraz zeznań oskarżyciela subsydiarnego C. R., które są wzajemnie sprzeczne,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na stwierdzeniu, iż:

- oskarżony D. zapłacił C. R. za wszystkie dostawy cukru objęte zarzutem w sytuacji kiedy brak ku temu dostatecznych i wiarygodnych dowodów,

- oskarżony M. R. (1) nie wypowiadał gróźb pod adresem C. R. w sytuacji kiedy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosków odmiennych.

Na podstawie art. 437 § 1 kpk i 427 § 1 kpk wniósł, aby Sąd Odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych jest oczywiście bezzasadna, a argumentacja, przytoczona na jej poparcie, chybiona.

Podkreślić należy, iż Sąd I instancji wywiązał się prawidłowo ze wszystkich powinności koniecznych do wydania trafnego wyroku, a więc przeprowadził pełne postępowania dowodowe, dopuszczając wszystkie dowody istotne dla rozstrzygnięcia, a ferując orzeczenie wziął pod uwagę i rzetelnie ocenił wszystkie istotne dowody i uwarunkowania na płaszczyźnie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie. Zatem tak przeprowadzony proces i dokonana ocena dowodów, spełniająca wymagania ustawowe – art. 7, 4, 410 i inne kpk oraz te stawiane przez orzecznictwo i piśmiennictwo, szeroko cytowane przez skarżącego i obrońcę w odpowiedzi na apelację, nie może być podważona, a została zaakceptowana przez Sąd odwoławczy. Dodać można, iż dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k. (zob. pod. SN w postanow. z 2014-02-19 II KK 17/14 LEX nr 1425048).

Odnosząc się chronologicznie do postawionych zarzutów, a więc w pierwszej kolejności sprawdzając postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd I instancji wskazać należy, iż tenże Sąd dopuścił wszystkie dowody gwarantujące trafność rozstrzygnięcia i zasadnie oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych, na podstawie art. 170§1 pkt 2 i 5 kpk, jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia, a i jako zmierzające do utrudnienia postępowania. Racje wskazane przez Sąd I instancji w postanowieniach z dnia 3.12.2013 r. i 9.9.2013r. są zasadne, bowiem przecież relacje i sposób rozliczenia oskarżonego z innymi kontrahentami, a także działalność firmy tego oskarżonego, a później i syna z punktu widzenia zgodności z przepisami karnoskarbowymi nie wnieśli istotnych faktów dotyczących tego czy G. D. (1) zapłacił oskarżycielom subsydiarnym za cukier czy też nie zapłacił. Zresztą postawione przez skarżącego tezy dowodowe miały charakter bardzo ogólny, gdyż nie wskazywały konkretnie, jakie ściśle określone okoliczności dotyczące rozliczeń za dostarczony towar za ich pomocą można było wykazać bądź wykluczyć. Dołączenie do akt setek dokumentów księgowych, a i nie pochodzących z okresu objętego zarzutem, bo dokumenty z tego czasu przechowywane w zakładzie oskarżonego spaliły się, co poza zwiększeniem liczby dokumentów w aktach, przy zrealizowaniu wniosku dowodowego, nie do sprawy by nie wniosło. Ponadto biorąc pod uwagę wpływ czasu od chwili czynu i zasady archiwizacji dokumentów ich poszukiwanie u innych podmiotów należy uznać za niecelowe. W takich okolicznościach, a i gdy dokumentacja księgowa uległa zniszczeniu, weryfikowanie dokumentów dotyczących sposobu prowadzenia księgowości, form opodatkowania, sprawozdań finansowych, rozliczeń podatków z Urzędem Skarbowym, bilansów, zmiany właściciela, inwentaryzacji środków pieniężnych, rozliczenia niedoborów jest niemożliwe, a zatem dowód ten jest nie do przeprowadzenia (art. 170§1 pkt 4 kpk). Poza tym na podstawie treści owych dokumentów, przy 5% udziale cukru dostarczonego przez oskarżycieli w rocznych zakupach tego surowca, a przecież G. D. (1) miał obroty także innym towarem, można by potencjalnie ustalić tylko sytuację finansową firmy na koniec roku, co przecież nie ma żadnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonych w ramach postawionego zarzutu, a i ewentualnie weryfikacji tych dokumentów powinien dokonać specjalista, biegły, co skarżący pomija. Skarżący w apelacji uściśla i konkretyzuje swoje twierdzenia dotyczące braków dowodowych wskazując na to, iż wnioskowanymi dowodami chciał zweryfikować okoliczności czy rzeczywiście zapłata za dostarczony towar nastąpiła, czy została zaksięgowana, czy w rozliczeniu działalności gospodarczej oskarżonego D. stanowiła koszt uzyskania przychodu i czy gotówka była zwyczajowym sposobem rozliczania się z kontrahentami. Odnosząc się do tych bardziej skonkretyzowanych uwag wskazać należy, iż podniesione wyżej zniszczenie dokumentów w wyniku pożaru uniemożliwia przeprowadzenie wnioskowanych dowodów potwierdzających bądź zaprzeczających postawionym tezom. Ponadto, gdyby nawet, po ich poszukiwaniu okazało się, iż nie ma w nich potwierdzeń wydatkowania środków na zakup cukru oraz przyjęcia pieniędzy przez C.

R. czy M. R. (1) za dostarczony cukier, to i tak przecież nie sposób przyjąć jako pewnik, mając na względzie wymowę całego materiału dowodowego, w szczególności sposób prowadzenia tych transakcji (brak umowy, przypadkowy dostawca, rozliczenia gotówkowe, a nie bankowe, niewielki udział w dostawach cukru, atrakcyjna cena) iż oskarżyciele subsydiarni nieuzyskali zapłaty za dostarczony towar. Zestawienie dowodów odciążających z dowodami obciążających wskazuje też i na to, iż zdecydowanie te pierwsze są bardziej przekonujące od tych drugich, w tym również co do zapłaty za cukier. Wynika to chociażby z wyciągów bankowych z operacji na rachunku oskarżycieli z rozliczeń pierwszych dostaw przelewami czy z wpłat i wypłat środków w tym czasie, kiedy były realizowane dostawy. Ponadto skarżący, biorąc pod uwagę jego rolę procesową i ciężar dowodu powinien pamiętać o tym, iż to na nim spoczywa obowiązek przedstawienia dowodów wskazujących niewątpliwie (pewnie) na sprawstwo i zawinienie oskarżonych. Te z dowodów księgowych, które proponuje pełnomocnik mogą potwierdzać co najwyżej nieprawidłowości w ewidencji księgowej zakładu G. D. (1), czy stan rozliczenia się z podatków z fiskusem, a to przy pokrętnych zeznaniach i twierdzeniach C. R. i takowych innych przedsięwzięciach gospodarczych (zakup felg, obrót rybą z M. R. (1) i innymi kontrahentami, przed którymi się ukrywa, przegrany proces cywilny z M. R. (1)), jak i przy prezentowanej przez niego postawie procesowej (nielojalność wobec Sądu, nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie, niewiarygodne usprawiedliwienie rozprawy z dnia 19.12.2013r., awarię samochodu – faktura z 20.12.2013r. i taka sama data sprzedaż-usługi k. 915, a rozprawa apelacyjna 19.12.2013 r.) ewidentnie nie umacnia też skarżącego i pozostałych okoliczności obciążających, a zdecydowanie je osłabia, bo potwierdza niewiarygodność zeznań C. R. i bezpodstawność żądań oskarżycieli subsydiarnych oraz dowodzi podejmowania przez nich działań zmierzających do uzyskania nienależnych środków przy wykorzystaniu postępowania karnego.

Postawienie zarzutu naruszenia art. 366§1 kpk i art. 391§1 i 3 kpk należy uznać za wysoce niestosowne, nie tylko w dlatego, iż Przewodniczący baczył nad tym, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, ale przede wszystkim z tego powodu, iż to oskarżyciele subsydiarni i ich pełnomocnik nie dopytywali świadków o fakty i kwestie, które ich zdaniem były istotne dla rozstrzygnięcia, ale dalej składali dowody zmierzające do przedłużenia postępowania, zaś sam oskarżyciel C. R. wielokrotnie i nieodpowiedzialnie nie stawiał się na terminy rozpraw uniemożliwiając Sądowi podejmowanie czynności procesowych. Na koniec zaś, zmieniając miejsce pobytu, nie podał adresu do doręczeń, jak i nie odbierał korespondencji pod dotychczasowym, utrudniając w ten sposób przebieg postępowania. W takiej sytuacji procesowej, kiedy strona i jej pełnomocnik mieli zapewnione możliwości dociekania szczegółów, np. dopytywania świadków, składania wniosków, oświadczeń przy ich przesłuchiowaniu i dowodzenia na bieżąco z postępowaniem rozprawy przed Sądem I instancji swoich twierdzeń stawianie uchybień opisanych w podpunktach c) i d) punktu 1 należy uznać za całkowicie chybione, a i niestosowne. Ale nawet, abstrahując od małej aktywności strony i jej pełnomocnika w tym zakresie wskazać należy, iż okoliczności, których nie wyjaśnił Sąd I instancji na rozprawie, a dotyczące tego, ile razy M. R. (1) sam odbierał pieniądze za dostawy cukru nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem oczywistym jest, iż C. R. i M. R. (1) uzgodnili między sobą i wiedział o tym G. D. (1), iż wtedy, gdy nie będzie C. R. pieniądze odbierał będzie M. R. (1) oraz niewątpliwym było dla kogo i za co była to zapłata, a mianowicie za cukier dostarczony przez firmę, którą reprezentował C. R.. Zatem nie było istotne to, za ile dostaw i ile środków zostało przekazanych M. R. (1) w sytuacji, kiedy wiadomo było dla kogo i za co były to pieniądze i że wszystkie środki przekazane M. R. (1) tenże przekazał C. R.. Zresztą w sytuacji, kiedy skarżący twierdzi, iż za żadną dostawę G. D. (1) nie zapłacił udowadnianie tego, ile pieniędzy za dostarczony cukier G. D. (1) przekazał M. R. (1) stanowi niekonsekwencję. Nic przy tym nie wskazuje na to, aby M. R. (1) działał na własną rękę, sprzeniewierzył się porozumieniu pomiędzy nim C. R. i G. D. (1), co do sposobu rozliczeń i przywłaszczył pieniądze przekazane mu dla C. R. przez G. D. (1). Co więcej wyjaśnienia oskarżonych co do roli i rozliczenia się przez M. R. (1) znajdują potwierdzenie m.in. w zeznaniach świadka M. R. (2) i w zestawieniach operacji na rachunku C. R., co zresztą Sąd I instancji w uzasadnieniu szczególnie omawia (str. 35-36). Nie ma zupełnie znaczenia to, w jaki sposób G. D. (1) rozliczał się z pozostałymi kontrahentami np. czy gotówką czy przelewami, bo nie może to być nawet wskazówką (poszlaką) do tego jaki sposób rozliczeń wybrali G. D. (1) i C. R.. Ponadto z przeprowadzonych dowodów jednoznacznie wynika, iż po początkowym rozliczeniu bezgotówkowym dwóch dostaw strony rozliczały się w gotówce i za wszystkie dostawy G. D. (1) zapłacił C. R.. Wobec powyższego postawienie omawianych zarzutów należy uznać za bezskuteczne i oczywiście bezzasadne.

Odnosnie naruszenia przez Sąd I instancji art. 391§1 i 3 kpk przy przesłuchiwanie świadków oraz art. 7 kpk przy ocenie zeznań Z. C., S. W., G. D. (1), L. L. i M. R. (2) to nie sposób podzielić zastrzeżeń skarżącego z wielu różnorodnych powodów. Analiza wypowiedzi świadków przywołanych przez pełnomocnika: Z. C., S. W., G. D. (1), L. L. i M. R. (2) nie prowadzi do takich wniosków, jakie stawia autor apelacji, a mianowicie, iż występują w ich zeznaniach sprzeczności, które przemawiają za tym, iż Sąd I instancji bezpodstawnie dał im wiarę oraz do konstatacji, iż Sąd Okręgowy nie dopełnił wymogów z art. 391§1 i 3 kpk. Zapisy w protokołach przemawiają za tym, iż Sąd Okręgowy na podstawie art. 391§1 kpk odczytał protokoły wcześniejszych przesłuchań i świadkowie wypowiedzieli się co do różnic w treści zeznań (np. Z. C. k. 361, S. W. k. 362, L. L. k. 363v., M. R. (2) k. 367v, G. D. (1) k. 369). Oskarżyciel subsydiarny C. R., jak i jego pełnomocnik obecni podczas przesłuchania świadków mieli możliwość zadawania pytań, z czego korzystali, a więc mogli i powinni dopytać o powody występowania odmienności w zeznaniach tych świadków. Dlatego też zarzucanie sądowi, iż nie sprawował właściwej kontroli nad tym co świadkowie zeznawali należy uznać za spóźnione i nielojalne. Ponadto tłumaczenia podawane przez każdego ze świadków: niepamięć, przejęzyczenie, brak pytań ze strony przesłuchujących o niektóre kwestie, czy niemożliwość stwierdzenia przez Z. C., dlaczego wcześniej zeznała inaczej należy uznać za wyczerpujące i nie wymagające dodatkowych pytań i dociekań ze strony sądu. Jeśli strona oskarżycielska uważała, że są to wytłumaczenia wymijające, to powinna kierować pytania do świadków i składać oświadczenia, z czego w tym zakresie nie skorzystała, a nie zarzucać sądowi bierności i to w sytuacji, kiedy Sąd I instancji wywiązał się z obowiązku dociekania prawdy. Za taką oceną procedowania Sądu przemawia przede wszystkim przeprowadzenie wielu dowodów nie tylko na wniosek stron, ale i z urzędu, co skarżący pomija, gdyż sąd I instancji przesłuchał dodatkowych świadków, nie wnioskowanych w a/o i na rozprawie, uzyskał dodatkową opinię z zakresu pisma ręcznego, co dostarczyło wielu okoliczności pomocnych do ustaleń faktycznych i oceny prawdziwości dowodów, w tym i argumentów podważających wiarygodność oskarżycieli co do niezapłacenia za dostawy i podrabiania dokumentów dostaw.

Odnosnie oceny zeznań wymienionych świadków, to Sąd odwoławczy w pełni podziela tę przedstawioną przez Sąd I instancji, uznając ją za spełniającą wszystkie wymagania art. 7 kpk. Twierdzenia podniesione w apelacji to bezpodstawną polemiką oparta na błędnym przyjęciu, iż pomiędzy zeznaniami świadków Z. C., S. W., G. D. (2), L. L. i M. R. (2) występują istotne sprzeczności i ich zeznania są wewnętrznie niespójne. Przytoczone przez pełnomocnika przykłady owych sprzeczności można, co najwyżej uznać jako odmienności, które uzasadniały odczytanie ich wcześniejszych zeznań, ale nie dyskwalifikujące ich, gdyż nie one prowadzą do wniosku, iż świadkowie są niewiarygodni, bo przecież w kwestiach istotnych co do tego, kto, w jaki sposób, od kogo odbierał pieniądze za cukier są przecież jednolite. Podnoszonych różnic w wypowiedziach świadków nie można uznać za istotnych i dyskwalifikujących ich zeznania i sprawiających jednocześnie, iż zeznania oskarżycieli subsydiarnych są wiarygodne i mogą być podstawą do skazania obu oskarżonych za czyny im zarzucone. Analiza zeznań świadków kwestiach zauważonych przez pełnomocnika wskazuje na to, iż świadkowie przekonująco wytłumaczyli się z różnic występujących w ich wypowiedziach, a i dotyczyły one kwestii drugorzędnych, czy wręcz nieistotnych. Odnosząc się po kolei do zgłoszonych zastrzeżeń, to przy krytyce oceny zeznań świadka L. L. autor apelacji powołuje się na sprzeczności pomiędzy depozycjami świadka i kierowców dotyczącymi sposobu przyjmowania dostaw nie konkretyzując na czym owe sprzeczności polegają. Ta gołosłowność, ale także przecież niekwestionowanie faktu, iż cukier został dostarczony do zakładu G. D. (1) czynią zastrzeżenia skarżącego bezpodstawnymi. Odnosnie dopowiedzenia przez G. D. (2) na rozprawie, że była świadkiem przekazywania pieniędzy nie tylko przez męża, ale i przez S. W., w sytuacji, kiedy o jej obecności nie wspominał nawet G. D. (1), to przecież rzeczywiście tak oskarżony jak i świadek mogła nie być dopytywana na wcześniejszych przesłuchaniach o te zagadnienia i jakie dokładnie kwoty były przekazywane R. i R., a i jej pierwszych zeznań nie można uznać za sprzecznych z tymi złożonymi na rozprawie, bo przecież świadek zeznaje wtedy, iż pieniądze odbierał mężczyzna o imieniu M., albo pan R. i mąż co najmniej kilkanaście razy płacił gotówką za dostawy tego cukru w biurze ich firmy. Zeznań S. W. nie można uznać za sprzecznych z wyjaśnieniami M. R. (1) co do kwitowania odbioru gotówki za cukier, skoro oskarżony już podczas konfrontacji ze świadkiem wycofał się ze swoich stwierdzeń i na rozprawie przyznał, iż tego faktu nie pamięta. Ponadto zeznania wszystkich pracowników z firmy D. są jednolite co do faktu, iż takie pokwitowania podpisywali M. R. (1) oraz C. R. i nie ma podstaw, aby w tym zakresie dać wiarę oskarżonemu M. R. (1). Zresztą sam skarżący zauważa, iż przekazywanie tak dużych kwot bez

pokwitowania ich otrzymania jest nie do pogodzenia z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Pominięcie podania przez S. W. w postępowaniu przygotowawczym, iż widział, jak G. D. (1) przekazywał pieniądze dostawcy cukru mogło być wynikiem niedopytania przez przesłuchującego o ten fakt i w żadnym wypadku nie podważa prawdziwości zeznań S. W.. Wskazywane przez skarżącego różnice w zeznaniach świadka M. R. (2) nie mają zasadniczego charakteru, bo przecież świadek istotę zdarzeń, a mianowicie dwukrotne przekazywanie pieniędzy C. R. przez M. R. (1) za dostawy cukru przedstawia konsekwentnie. Niejednolitość w określaniu miejsca przekazania pieniędzy, w restauracji hotelu czy w samochodzie, w sytuacji, kiedy uczestnicy tych sytuacji byli w tych dniach dłużej razem oraz z powodu upływu czasu i łączenia pewnych faktów, co zauważa też świadek (k. 368), wydaje się zrozumiała i nie prowadzi do wniosku, iż takich sytuacji nie było, a świadek łącznie z M. R. (1) je wymyślili. Gdyby je wymyślili, to właśnie takich różnic by nie było i ich wypowiedzi nie harmonizowałyby z pozostałymi dowodami obrony. Co do odmienności zeznań tego świadka i S. W. odnośnie sposobu przekazywania pieniędzy w biurze G. D. (1), to wypowiedź M. R. (2) nie może podważyć zeznań S. W. i G. D. (1), bo, jak sam świadek zaznacza, kupował wtedy cukierki i całej sytuacji z przekazywaniem pieniędzy dokładnie nie obserwował. Zatem mógł nie np. nie zauważyć koperty, a jedynie wyciągnięte z niej pieniądze, a podejście innej osoby – kobiety w tym czasie mógł powiązać z pieniędzmi na stole i zinterpretować, iż ta podchodząca kobieta przyniosła spięte banknoty. Ale przecież zeznania tego świadka w tym przedmiocie, chociaż odmienne nieco w szczegółach, co do istotnych kwestii są zbieżne, zatem nie sposób co do tych zgodności tak jemu jak i S. W. czy innym, zeznającym tak samo, odmówić wiarygodności. Zauważone przez skarżącego różnice w zeznaniach świadka Z. C. mogą być wynikiem tego, iż świadek po złożeniu pierwszych zeznań poszerzyła swoją wiedzę o zdarzeniach, o które była pytana w postępowaniu przygotowawczym poprzez rozmowy na ten temat pomiędzy pracownikami firmy D.. Takie rozmowy, a więc o tym co się zdarzyło w firmie, kto był przesłuchiwany i na jakie okoliczności są zjawiskiem naturalnym. Nic nie wskazuje na to, aby ktokolwiek wpływał bezprawnie na tego i pozostałych świadków, aby składali nieprawdziwe zeznania. Skoro świadek nie zajmowała się dostawami cukru i rozliczeniami, to nie dziwią jej wyrwykowe pierwsze zeznania, których przecież nie można uznać jako ilustrujących całość kontaktów oskarżonych z C. R.. Zresztą świadek nie zajmując się tymi dostawami mogła zapamiętać tylko rozliczenia, w których brał udział M. R. (1). Uzupełniając później swoją wiedzę informacjami ze słyszenia, które połączyły się z tymi znanymi z autopsji zeznała więcej na rozprawie. Niewyjaśnienie tej (nieuświadomianej) różnicy nie dyskredytuje tak pierwszych jak i drugich zeznań świadka, w których zasadnie i zgodnie określa rolę R., przekazywanie jemu oraz C. R. pieniędzy za dostawy cukru, co wynika przecież także z wielu innych dowodów, których skarżący nie podważył.

Podkreślić należy, iż aby skarżący mógł odnieść sukces procesowy i doprowadzić do uchylecia zaskarżonego wyroku i w ten sposób otwarcia sobie możliwości skazania oskarżonych w ponownym postępowaniu musiałby podważyć dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań oskarżycieli subsydiarnych w tej części w której Sąd Okręgowy odmówił im wiarygodności. Skoro skarżący nie stawia takiego zarzutu, a i jest podmiotem kwalifikowanym oraz Sąd odwoławczy związany jest zasadą reformationis in peius, wysiłki autora apelacji zmierzające do podważenia dowodów obciążających bez otwarcia możliwości zmiany oceny dowodów obciążających należy uznać za bezskuteczne. Jednocześnie zauważyć należy, iż gdyby nawet skarżący taki zarzut dotyczący niewłaściwej oceny zeznań oskarżycieli subsydiarnych postawił, to i tak byłby on niezasadny, bo ocena zeznań C. R. i S. R. dokonana przez Sąd I instancji nie budzi zastrzeżeń.

Za zupełnie chybione należy uznać zarzucenie Sadowi I Instancji zbiorczego (sumarycznego) wskazania w uzasadnieniu wszystkich ujawnionych dowodów, jako podstawy ustaleń faktycznych, bowiem tekst pisemnych motywów wyroku wskazuje jednoznacznie na to, iż Sąd I instancji przytacza dowody na poparcie fragmentów ustaleń dotyczących poszczególnych kwestii, wątków, co trafnie zauważył także obrońca oskarżonego G. D. (1) na str. 8 odpowiedzi na apelację (k. 873v.) i co, wobec oczywistej bezpodstawności zarzutu, nie wymaga więcej uwag. Zatem podnoszenie utrudnienia stronom i Sądowi odwoławczemu kontroli wyroku jest chybione. Zauważyć należy, iż pomimo tego, iż Sąd I instancji, przy przywoływaniu dowodów z zeznań świadka C. R. nie zaznaczył, iż tylko częściowo na podstawie tego dowodu poczynił ustalenia faktyczne, jednakże, przy ocenie tego dowodu wskazał, którym fragmentom jego zeznań dał wiarę, a w jakiej części uznał je za nieprawdziwe, zatem nie sposób mówić w takiej sytuacji o popadnięciu przez Sąd Okręgowy w sprzeczności w ocenie tego i pozostałych dowodów. Popadłby w sprzeczność, gdyby wszystkim dowodom, chociaż były sprzeczne dał wiarę i na ich podstawie ustalał fakty. Wbrew twierdzeniom

skarżącego, a co wynika z pisemnych motywów, Sąd I instancji poddał rzeczowej ocenie wszystkie dowody osobowe i nie tylko wypowiedzi z rozprawy, ale i depozycje z postępowania przygotowawczego. Oceniał każdy dowód z osobna i w zestawieniu z pozostałymi na tle wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie. Rozważania Sądu I instancji nie zawierają błędów logicznych, są zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Zatem ocena dowodów tak dokonana spełnia ona wymagania art. 7 kpk.

Podniesione przez skarżącego błędy logiczne (s. 7 i 8 apelacji) jak i korespondencja na początku 2009r. pomiędzy (...) a Zakładem G. D. (1) nie zmieniają oceny zaskarżonego wyroku, bo przecież oskarżyciel subsydiarny zawiadomienie o przestępstwie złożył dopiero w marcu 2009r., a więc ponad rok od ostatniej dostawy. Wprawdzie wezwanie do zapłaty wysłał niecałe dwa miesiące wcześniej, ale i tak ten fakt nie ma przesądzającego znaczenia i bezspornie nie dowodzi tego, iż G. D. (1) za dostawy cukru C. R. nie zapłacił. Mocniejszymi są argumenty przedstawiane przez obronę i świadków obrony, a także i świadka G., co do rozliczenia dostaw i specyfika obrotu tym towarem, którym obraca się nie z odroczonymi terminami płatności, a z przedpłatami. Gdyby zatem oskarżony G. D. (1) za jakąś dostawę nie zapłacił, wówczas nie miałby następnej, a i biorąc pod uwagę wartość kolejnych dostaw, w tym i ostatniej nieracjonalnym byłoby oczekiwanie przez C. R. z domaganiem się zapłaty i z dochodzeniem należności ponad rok, w sytuacji, kiedy oskarżyciele nie mieli nadmiaru gotówki i za każdą następną dostawę płacili z tego co otrzymali za poprzednią (np. zeznania świadka G.). Wysłanie pisma przed złożeniem zawiadomienia o przestępstwie wygląda na zabieg polegający na wysondowaniu stanowiska kontrahenta w staraniach o nienależną zapłatę, za czym przemawiają zeznania P. B., w rozmowie z którym C. R. przedstawiał swoje podstępne działania potwierdzające ocenę jego poczyną: „w S. są sami idioci, że on odczeka jakiś czas i że cukier który odsprzedał D. będzie najdroższy w (...)Polsce”. Odpowiedź prawników G. D. (1) na roszczenia zgłoszone przez C. R., iż z nim nie ma nic wspólnego, chociaż dostawy cukru były rzeczywiście realizowane można zinterpretować jako jednoznaczną i nawet przesadną odmowę zmierzającą do zdecydowanego odparcia bezzasadnych żądań, które przecież takowymi są. Trudno uznać, aby przedstawienie przez Sąd I instancji kolejności zdarzeń: pożar – wezwanie do zapłaty miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia opartego na wielu innych dowodach i przesłankach nie budzących wątpliwości, szczegółowo opisanych w uzasadnieniu. Nie są też przekonujące stwierdzenia skarżącego dotyczące tego, iż C. R. w czasie dostaw cukru był w S. tylko kilka razy i nie miał możliwości odbierania należności za dostawy cukru. Te kilka razy znajduje potwierdzenie w dokumentach i operacjach na rachunku, natomiast pozostałe pobyty nie udokumentowane wynikają przecież z wiarygodnych zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych, a więc dowodów nie zakwestionowanych przez autora apelacji. Natomiast wiarygodność oświadczeń C. R. co do nieotrzymania pieniędzy jest wysoce wątpliwa, co potwierdził również swoimi sprzecznymi zeznaniami i zachowaniami wobec Sądu i kontrahentów.

Prawidłowo Sąd Okręgowy zweryfikował również wypowiedzi świadków i oskarżonego M. R. (1) dotyczące czynu z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk. Słusznie zauważył, iż zeznania świadków C. R., A. R. (W.), S. B. nie są spójne, bo każdy z nich mówi o innych słownych groźbach, jakie miał wypowiadać M. R. (1) w stosunku do C. R.. Dalej z ich wypowiedzi, co słusznie zauważył Sąd I instancji, nie wynika, aby słowa kierowane w stosunku do C. R. wywołały obawy, że te groźby zostaną spełnione, bo przecież pokrzywdzony w 2008r., po sierpniu współpracował z M. R. (1). Takie stanowisko potwierdza też fakt, iż zawiadomienie o tym przestępstwie C. R. złożył dopiero w czerwcu 2009 r. a więc po 8 miesiącach od ich wypowiadania, po złożeniu zawiadomienia o oszustwie. W takiej sytuacji uwagi podniesione przez skarżącego należy uznać jako nieprzekonującą polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji. Twierdzenia autora apelacji nie są w stanie podważyć ocen Sądu I instancji i z tego względu, iż są ogólnikowe. Pełnomocnik poza powołaniem się na to, iż wersja podana przez C. R. została potwierdzona przez świadków A. W. oraz S. B. nie wskazuje w jakim zakresie, co do jakich faktów ich wypowiedzi są zbieżne. Zresztą skarżący nie jest w stanie tego wykazać wobec rozbieżności depozycji świadków oskarżenia. Podkreślić należy, mając na względzie ciężar dowodu, który przecież spoczywa na oskarżycielu subsydiarnym, iż do przypisania sprawstwa oskarżonemu M. R. (1) nie wystarczy wykazanie mu, iż skłamał co do nieskładania podpisu na jednym z listów zdawczych, ale konieczne jest udowodnienie mu winy na podstawie pewnych i przekonujących dowodów. Dowody przedstawione przez pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych, jak słusznie przyjął to Sąd I instancji, tak w odniesieniu do czynu drugiego, jak i pierwszego, takich cech nie posiadają, dlatego należało oskarżonych uniewinnić oskarżonych od zarzuconych im czynów.

Wobec powyższego i przy oczywistej bezzasadności apelacji pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok utrzymał w mocy na podstawie art. 437§1k.p.k. obciążając oskarżycieli subsydiarnych wydatkami za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 640 kpk i art. 632 pkt 1 kpk oraz opłatą na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.). Zasadził również od oskarżycieli subsydiarnych solidarnie na rzecz oskarżonych koszty obrony w postępowaniu odwoławczym stosownie do treści §14 ust. 1 pkt 6 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461.j.t.).